

OPIEKUN KATOLICKI

№ 17.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XVI.

Bytom (Beuthen O./S.) dnia 27 lutego 1889.

"Opiekun Katolicki" wychodzi co środę i sobotę.
Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara.
Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27.
Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Messe oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frendler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francję A. Sławiński Paris Rue Véveléy Nr. 3.
Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom, dnia 26 lutego.

O wspomnianym pośle w zeszłym numerze, lekarz więzienny, który przybył wieczorem, oświadczył, że umrze w kilka godzin ze zimna i wyczerpania sił, jeżeli go natychmiast nie przeniosą do szpitala, gdzie męczennikowi irlandzkiemu pozwolono zatrzymać własny ubiór i dano mu lepszą strawę.

Kiedy w stolicy Irlandyi, w Dublinie, rozeszły się wieści o katowaniach irlandzkiego posła, lord-major (naczelnik miasta) wysłał kilkakrotne listy do lorda Balfoura, gubernatora Irlandyi, aby tenże zapobiegł temu okrucieństwu. Anglik ten nie uczynił nic; zniciorpliwiiony naczelnik miasta wysłał do niego umyślnego posłańca o godzinie drugiej w nocy i domagał się w sposób stanowczy, aby bezzwłocznie uregulował tę sprawę, gdyż życie posła O'Briena wisi na włosku i każda godzina może śmierć sprowadzić. Na silne dzwonienie posłańca wyszedł sam lord Balfour z rewolwerem w rękę i wyzywając w sposób najnieprzyzwoitszy posłańca, odrzekł temu, że nic nie odpowie, a wreszcie wyrzucił go za drzwi. Zajęcie to nie wyjdzie Anglikom na dobre, lud irlandzki coraz więcej nienawidzić będzie swoich ciemieżców, aż wreszcie może przyjsć chwila, jakich kilka wykazują dzieje irlandzkie, iż lud doprowadzony do rozpaczki, uszkromni się zupełnie z siepaczkami angielskimi!

Przyszły dziejopisarz nie będzie chciał wierzyć, że fakt ten zaszedł w XIX wieku w Europie, która przecież litując się nad murzynami, dla ich „obrony“ wyprawia da-

lekie wyprawy! Ale dzisiaj Irlandczycy nie przedstawiają dla Europy żadnych korzyści, tak samo, jak nasi nieszczęśliwi bracia Unicy; niema „geschäfte“, więc nikt się nimi nie zajmuje i nikt nie stawia w ich obronie.

Duch Irlandczyków jest niespożyty; on ich ochroni!

W imię sprawiedliwości dodajmy, że wielu Anglików oburza się na tak dziką politykę rządu względem Irlandyi i stara się szczerze żywym słowem na wielkich zebraniach i pismem potępić postępowanie rządu angielskiego i przyczynić się do zmiany stósunków.

ALLOKUCYA

Ojca św. Leona XIII.

na konsystorzu odbytym dnia 11 lutego 1889.

(Dokończenie.)

Wobec milczenia głosu religii i usunięcia obawy przed ustawami Bożem, którą nakazują kielznać zapędy umysłów w czynie, jakaż jest zresztą siła w rządach dość skuteczna, aby oddalić niebezpieczeństwo? Zwrócić w tym razie ludzi tam, gdzie żyje nienaruszona nauka cnót i zasady zachowania porządku, prawdziwym jest dobrodziejstwem dla państwa i wzorową zasługą dla dobra publicznego.

Lecz i nad czem innym zastanowić się należy, co szczególnie jest na czasie. Mianowicie, jeżeli kiedykolwiek zgodnie ludy pragnęły pokoju,

to pragną go mianowicie teraz, gdy na ustach wszystkich jest pokój, spokojność i swoboda. Świadczą o tem monarchowie i ci co w Europie sprawy publiczne prowadzą, że tego jedynie pragną i starają się o to, aby bronić dobrodziejstw pokoju i to zgodnie z życzeniem wszystkich stanów państwa, gdyż w istocie z każdym dniem coraz większy zaznacza się wstręt do wojny. Szlachetny to wstręt przedewszystkiem; gdyż walczyć orężem może być czasem potrzebnem, nigdy jednak nie obchodzi się to bez wielkiego brzemienia kłesk. O ileż dziś kłeski te będą straszniejszemi przy takiej ilości armii, tak dalece posuniętej sztuce wojennej i tak licznych narzędziach zabójczych. Ileżkroć nad tem się zastanawiamy, coraz większą palamy miłością ludów chrześcijańskich i nie możemy spokojnym umysłem oddalić od siebie obawy; nie przeto nie jest ważniejszem, jak usuwać w Europie niebezpieczeństwo wojny, lecz tak, aby wszystko, co z tego powodu uczynione, wyszło na korzyść dobra publicznego. Lecz aby ufnąć w pokoju wzmocnić, niedosć jest pragnąć, niedosć samej woli. W podobny sposób ogromne armie i niezliczona moc przyrządów wojennych powstrzymać mogą na jakiś czas napad nieprzyjacielski, lecz nie mogą stwerczyć bezpiecznego i stałego spokoju. Lecz groźne uzbrojenie żywie raczej może niż usuwać obawy i podejrzenia, przeraża bowiem umysły troskliwe oczekiwanie przyszłości i rodzi mianowicie tę niedogodność, że na barki ludów coraz większe spadają ciężary i nie jest pewnem, czy nie byłaby znośniejszą wojna. Szukać trzeba silniejszych podstaw pokoju, jakkolwiek bronić praw swych siłą i orężem wolno jest, jeżeli tego wymaga rzecz natura, lecz tego natura nieznosi, aby siła była skuteczną przyczyną prawa. Po-

Szczęście doczesne.

(Dalszy ciąg.)

Ciało zdrowe nie wystarcza jeszcze, aby zeń mieć dobry środek do życia; potrzeba je oprócz tego pielęgnować przez długie lata, a starannie. Żadne stworzenie nie potrzebuje tak długo pielęgnowania jak człowiek. Zwierzę potrzebuje, aby było zdrowe i mocne pielęgnowania i otrzymuje takowe w wysokim stopniu często. I człowiek podlega temu prawu natury. Tylko wtenczas, kiedy dziecko otrzymuje dobry pokarm, odzież, mieszkanie jak tego natura człowieka wymaga, zdrowo rość będzie; lecz kiedy długie lata młodości musi przepędzić w biedzie i nędzy, kiedy delikatne ciało wystawione na głód i zimno, kiedy przebywa w brudzie i błocie, w nędznych i wilgotnych lochach, kiedy mu wszystkiego brak, czego człowiek potrzebuje, to wtenczas biedne ciało musi kwitnąć, i człowiek nie ochroni się w późniejszym wieku od żebraczego chleba. Wielka liczba dzieci wyrasta w takich stósunkach.

Kiedy dochodzą do 14-go roku, mając ciało nie wykształcone, używają ich często rodzice tylko na to, aby zarobić na chleb tem bezsilnem narzędziem. I nie tylko rosną w tej nędzy, lecz zawierając w sposób podobny lekkomyślne związki i zawczesne, przenoszą nędzę z pokolenia na pokolenie.

Jeszcze ważniejsze niż ciało dusza, nie tylko jako „obraz i podobieństwo Boga“ i ze względu na wieczne swe przeznaczenie, lecz i ze względu na dostatek. Dusza ma mieszkać w ciele, prowadzić je i kierować niem, posługiwać się niem jako narzędziem. Jak u robotnika duch, kierujący robotą, ważniejszy niż plug, młot wykonujący robotę, tak się rzecz ma z duszą i z ciałem. W zdrowem ciele musi mieszkać zdrowa dusza, aby robotą doprowadziła do dostatku. Do tego potrzeba nauki, a jeszcze więcej cnoty. Czy dusza dziecka zaopatrzona w nie, to znów zależy od rodziny. Rodzina jest szkołą cnót, mających dziecko doprowadzić w późniejszym życiu do dostatku, lub i grzechów, które je później wtrącają w biedę i nędzę.

Kiedy człowiek podrośnie i staje się głową rodziny sam, od rodziny jego dostatek zależy. Człowiek roztropny, trzeźwy, pilny, sam nie może rodziny doprowadzić do dostatku; potrzeba mu pomocy żony. Jeżeli ona złą gospodynią,

nieporządna, leniwa, szukająca zabawy, dostatek nigdy w dom nie przyjdzie. Równie i żona rojąca wszystkie przymioty swej mądrej niewiasty Pisma św., nie ochroni rodziny od biedy, jeżeli obok niej mąż, będący niewolnikiem niemierześci, milujący więcej karczmę niż żonę i dzieci, kiedy marnuje to, czego rodzina potrzebuje do życia najlichszego.

Tak więc dostatek ludu zależy od uredzenia do grobu, od tego jaką jest rodzina. Powszechnie dostatek zapanuje tylko wtenczas i tam, gdzie rodziny ludu prowadzą życie istnie chrześcijańskie. Pomiedzy lekarstwami, jakie radzą na załatwienie sprawy socyalnej, społecznej, czyli robotniczej, pomiedzy środkami celem polepszenia stósunków materyalnych ludu, na pierwszym miejscu stoi i najpotrzebniejszą jest, szerzyć życie prawe w rodzinach. Kto tego nie uznaje, a chce innymi środkami ludowi pomóc, głupcem jest i buduje na piasku, choć może ma dobrą wolę.

Teraz poznamy wartość wyboru osoby w małżeństwie ze względu na dostatek ludu. Czy rodziny życie prawe, to głównie zależy od rozsądnego, chrześcijańskiego wyboru małżeńskiego. Tej prawdzie nikt zaprzeczyć nie może, a o nią jednak tak mało dbają ludzie, że z tego zaniedbania płyną główne przyczyny biedy społecznej.

niewał pokój opiera się na spokojności wewnętrznej porządku, następstwem tego jest, aby również prywatnych, jak panujących zgoda opierała się przede wszystkim na sprawiedliwości i miłości.

Nieko nie skrzywdzić, czcić świętość praw drugich, zachować wierność i wspólną życzliwość, oto ogniwa zgody najsilniejsze i niezmiennie, będące do tego stopnia właściwością cnoty, że nie znosi ona ani posiewu nieprzyjaźni, ani współzawodnictwa. Cnoty tej matką i stróżem nakazał Bog być Księciowi swemu, dla którego nie było i nie będzie świętszego, jak zachować ustawy sprawiedliwości i miłości, rozpowszechniać je i bronić. W tym zamiarze ogarnął Księci wszystkie ziemie i nikt nie wątpi, że narody barbarzyńskie ułagodzone wszczęciem i miłością sprawiedliwości, odwieści od bezprawia żądz wojennych i zwróci do sztuk pokoju i ludzkości. Czy mniej silnym, czy potężnym panującym nakazuje on zachować sprawiedliwość i dla krzywdy drugich nie walczyć. On te wszystkie ludy, jakkolwiek odległe zamieszkaniem, lub różniące się plemieniem, stosunkiem i miłością, bratnią poliączył. I pomany ustaw i przykładów świętego Twórcy swego, który chciał być nazwanym królem pokojowym, którego nawet urodzenie niebieskie pokoju wróżby zapowiedziały, chce, aby ludzie odpeczywali w swobodzie pokoju i miłością modkami usiłuje uprosić Boga, aby niebezpieczeństwa wojny od głów i majątków ludów odwracał. Jak długo atoli było potrzeba i czasu dozwalały, w żadnej rzeczy chętniej za pośrednictwem swej powagi nie pracował, jak w przedjednywaniu zgody i uspakajaniu królestw. Temi największymi i najświętszymi powodami kierujemy się czcigodni Bracia i im jesteśmy posłuszni. Jakikolwiek czasu przyniosą wypadki, jakkolwiek będą czy te zdania, czy czyny ludzi, to do tej normy kierować się będzie wszelka Nasza czynność i z drogi tej z pewnością nie zboczymy. Zresztą o nienaruszenie pokoju, jeżeli w inny sposób nam zasłużyć nie wolno, uciekać się nie przestaniemy, czego nikt nie wzbrowni, do Tego, który może weleć ludzką gdzie chce zwrócić, gdzie chce nagiąć i gorąco błagać Go będziemy, aby odjąwszy obawę wojny i przywróciwszy łaskę swą, naleśny rzeczy porządek, na jego stałych podstawach Europie spoczywać dozwolił.

Chcąc zawrzeć rozsądne, chrześcijańskie małżeństwo, trzeba najpierw sumiennie rozważyć, czy obie strony posiadają przymioty ducha i serca konieczne do prawego życia rodzinnego. Zadanie chrześcijańskiego męża i ojca, chrześcijańskiej żony i matki jest nader wielkie i szczytne. Oboje zastępują Boga u dzieci, a wyższego nie ma urzędu, jak być zastępcą Boga. Jak wielkie tedy muszą mieć rodzice przymioty! Ślusznie i sprawiedliwie zatem wypada pytać się, przyjmując taki urząd, czy się posiada przymioty potrzebne do tego. Do rozsądnego, chrześcijańskiego małżeństwa należy, aby badać, czy ma środki do utrzymania życia rodziny. Nie chodzi tu o bogactwa, lecz o troskę rozsądną, aby nie walczyć z biedą i nędzą; chodzi o to, aby rozsądnie rozważyć, czy można urządzić i utrzymać skromne gospodarstwo bez długów.

Wieleż małżeństw się kojarzy, nie myśląc wcale o utrzymaniu swem i rodziny. Obierając sobie każdy inny stan jak małżeński, myślimy o utrzymaniu, a przecież stan małżeński jest najważniejszy, ponieważ od niego zależy szczęście, lub nieszczęście czasem wielu pokoleń. Wielu wstępuje do stanu małżeńskiego prześlawszy młodość, nie posiadając ani jednej z tych cnot, które konieczne potrzebne dla życia rodzinnego dobrego i porządnego, owszem przyzwyczajwszy się zamiast do cnot, do owych grzechów, które rujną rodziny, a niszczą, dzieci nie mogąc w stanie bezżennym wystarczyć dochodami z powodu namiętności swych i robiąc długi zamiast oszczędzać; pozbywszy się całkiem sumienia swe-

Zresztą czcigodni Bracia! zanim przystąpimy do zamianowania nowych biskupów, przydzielamy do waszego przeznaczonego grona trzech mężów, których zalety umysłu nie są wam nieznane: mianowicie Józefa Benedykta Dusmet z zakonu Benedyktynów Kassyńskich, arcybiskupa Katany, z godnych biskupa cnot, a szczególnie z roztropności i miłości znanego; Józefa d'Annibale, tytularnego biskupa w Caristo, assessora św. Oficjum, znamienitego zacnością, skromnością i wielką nauką; Alojzego Macchi, przełożonego naszego papieżkiego Domu, znanego z prawości obyczajów, który rozmaite urzędy i godności z chwałą piastował.

Jakie jest wasze zdanie?

Z władzy przeto wszechmocnego Boga i św. Apostołów Piotra i Pawła i Naszej nuncjatury ogłaszamy kardynałami s. r. k. z rządu kapłanów: Józefa Benedykta Dusmet, Józefa d'Annibale.

Z rządu dyakonów: Alojzego Macchi.

Z dispensami, przywilejami i potrzebnymi właściwymi zastrzeżeniami. W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

Przełąd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. W sejmie pruskim były onegdaj obrady nad wnioskiem dotyczącym szkół ludowych, stawionym przez posła Rickerta. Wniioskodawca zabierając głos, ażeby uzasadnić swe żądania, wyraził na wstępie ubolewanie, że dotąd rząd usuwa ciała prawodawcze, (izby poselskie) od obrad dotyczących szkolnictwa, sam dla nich stanowiąc wszelkie przepisy. Rickert domaga się pewnych ulg dla rodziców i dzieci, między innymi i tej, „żeby dzieci brano do szkoły dopiero od 7 roku życia.“

Ztąd wywiązały się dość ożywione rozprawy za wnioskiem i przeciw niemu. — Pan minister oświecenia Gosler, nie godząc się na poglądy Rickerta, przyznawał, że dziecko sześciolatnie w pierwszym roku pobytu w szkole nie zwykle wprawdzie skorzysta wiele z samej nauki, ale korzysta o tyle, że się nauczy grzeczności, oświadczenia i innych pożądanych zalet. — Nie chce

go, nie widząc dla tego, że w ten sposób wstępując w stan małżeński grzeszą przeciw rozsądkowi i Boga i przeciw rodzinie, a dzieciom swym.

Bo czyż może być większy grzech, jak być powodem wskutek nie sumiennej lekkomyślności wielorakiej nędzy, która w ten sposób wpływa na wiele rodzin; cóż może być okrutniejszego jak być przyczyną, że niewinne dzieci muszą przepędzić młode swe lata w biedzie i nędzy, szkodując na ciele i duszy.

VI.

Do szczęścia dożennego i dostatku prowadzi czystość serca i obyczajów.

Skutki czystości serca i obyczajów i wpływ jej na dostatek ludu niewypowiedziany. Cnoty dotąd wymienione bez niej ostać nie mogą.

Od czystości obyczajów zawisła mierność. Obie wymagają, aby rozsądek panował nad niższą zwierzęcą stroną człowieka. Mierność, jest jakoby wewnętrzną siłą w człowieku, która mu daje mocy do urządzenia życia swego, według rozumu oświeconego wiary, do przewyciężenia wszelkich złych, a zwierzęcych skłonności przeciwnych rozsądkowi i wierze, do zachowania miary we wszystkich sprawach. Nic tak nie wzmacnia wewnętrznej moralnej siły człowieka, jak czy-

także p. minister, żeby dziecko było uwolnione ze szkoły przed konfirmacją (u ewangelików), gdyż w takim razie różnie bywa, konfirmacja idzie często w las, jak poucza doświadczenie. — Ostatecznie przekazane wnioski osobnej komisji.

— Wiadomość o zamówieniu przez rząd niemiecki karabinów repetierowych w Austrii, potwierdza się. Według informacji „Neue fr. Presse“ nadstanej z Berlina, zawarto już układ z austriackim Towarzystwem wyrobu broni o dostawienie 25,000 ewent. 400,000 karabinów repetierowych. Rząd austro-węgierski zajął w obec tego stanowiska przestrzegania, aby Towarzystwo dopełniło warunku dostawienia armii austriackiej zamówionych karabinów. Dyrektor Werndl jest zdania, że Towarzystwo będzie mogło zadośćuczynić zobowiązaniom przyjętym wobec obu rządów.

FRANCYA

już od tygodnia istnieje bez ministerstwa, a więc bez rządu, i biedny Carnot jest w całym znaczeniu bezradny.

ANGLIA.

W Londynie przy otwarciu parlamentu odczytana 21 t. m. mowa od tronu głosi, że Anglia w serdecznych pozostała stosunkach ze wszystkimi mocarstwami.

Wspominając następnie o potrzebie zabezpieczenia handlu i brzegów morskich Anglii — (przypominamy owe 2 miliardy mk. na marynarkę) — królowa Wiktorya taką wyraża myśl przezorną pod koniec mowy: „Lubo mocarstwa, rozporządzające tak olbrzymią siłą orężną, usposobione są dzisiaj jak najżyczliwiej dla Anglii, nie mam prawa tuszyć sobie, że stosunki te nie mogą żadnej już ulecz zmianie na gorsze.“

WŁOCHY.

Stanowisko Crispiego z powodu rozpraw nad pustym skarbem państwa także zachwiane. — W izbie poselskiej poseł Carmini zarzucił mu, że jego „polityka sprzymierzania się z Niemcami i Austrią“ uboży i gubi Włochy. Rozdrażniony Crispi odparł: „Nie prawda — proszę o dowody.“ A na to poseł: „Wasza polityka poróżniła nas z pobratymczą Francją.“ Powstała tedy w izbie wrzawa okropna. Wszyscy

stosć obyczajów, nie jej tak nie osłabia jak obyczaj nieczyste. Nieczystość niszczy wszelką siłę wewnętrzną, wyższą, moralną w człowieku i oddaje go na pastwę ślepym nienasyconym namiętnościom. Nieczystość i niemierność w parze chodzą.

Od czystości obyczajów zależy oszczędność. Nieczystość i rozrzutność znów ze sobą połączone. Tege dostarcza przykładów licznych doświadczenie życia codziennego. Grosz zaoszczędzony może przez długie lata pilnością a miernością, zaczyna się rozchodzić od tej chwili, kiedy życie nieobyczajne, a nieczyste rozpoczynamy. Długi, nieporządek, lekkomyślności obejmują panowanie.

Od czystości zawisło rozsądne chrześcijańskie małżeństwo. Czystość obyczajów daje człowiekowi potrzebną mu swobodę ducha, aby powziął postanowienia w życiu ważne rozważywszy je rozsądnie i po chrześcijańsku. Czystość obyczajów daje człowiekowi spokojną rozwagę niezawisłą od wpływu złych namiętności, aby stawić sobie zapytania, o których mówiliśmy przedtem.

Nieczystość odbiera człowiekowi rozsądną rozwagę, kiedy zawiera małżeństwo i czyni krok najważniejszy i najwięcej stanowiący w życiu. Ślepe, nierozsądne namiętności zajmują miejsce rozwagi i wtrącają wielu samych i rodziny w najgłębszą nędzę ducha i ciała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

po pośle Carminim mówcy gromili politykę Crispiego.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. W sejmie pruskim upomniał się poseł Szalaza ze Śląska o to, aby powiększono liczbę urzędników cywilnych, czyli standesamtów, aby ludzie nie potrzebowali tak daleko do zapisów chodzić. W tem poparł go i ks. Jażdżewski dopominając się, żeby na każde parafię był taki urzędnik. Minister nie był od tego.

— W sprawie niefrankowanych przesłań pocztowych urzędów kościelnych do regencji, jako patronów, rozporządził minister kultu, że przesyłki do księży, dotyczące rządowego nadzoru mają być frankowane, natomiast nie potrzebują być frankowane także przesyłki, pochodzące od księży. W konsekwencji przyznano także dozorem kościelnym prawo niefrankowania listów w sprawach, w których idzie o wykonanie praw nadzorczych patronatu. Opłatę ponosić ma kasa państwowa.

— Minister handlu i przemysłu poinformował rejencye, że nauczycielom przy państwowych szkołach uzupełniających nie przysługuje prawo cielesnego karania. Jeżeli napomnienia i nagany nie skutkują i zachowanie się ucznia przeszkadza nauce, albo jeżeli tenże nieprzyzwoicie się zachowuje, natenczas ma go nauczyciel wyprosić ze szkoły i wniesć do policyi o jego ukaranie. Gdyby uczeń uszkodził przy tem jakiś przedmiot szkolny, natenczas ma nauczyciel wniesić o ukaranie go za tę szkodę. Minister spodziewa się, że takie karanie lepsze odniesie skutki, bo uczeń nie mogąc kary zapłacić, będzie ją musiał w areszcie odsiedzieć, a nadto od majstra swego otrzyma drugą karę.

□ Zabrze. Tutejsi nauczyciele otrzymali w tych dniach roczne dołożone do pensyi od 150 do 300 marek.

μ Gliwice. W mieście naszym zaczyna się pokazywać tyfus. — Przy Trynku pewna firma belgijska będzie poszukiwała węgla kamiennego.

§ Opolo. Z dniem 1 kwietnia na wszystkich kolejach żelaznych państwowych będą wydawane bilety zwrotne („Tagesbillets“), służące na 3 dni. Dotychczas były one tylko na 2 dni. Równocześnie nastąpi obniżenie ceny, która nie będzie znaczna.

μ Wresław. Bardzo ciekawy proces toczył się tu w tych dniach. Wydział karny sądu ziemskiego skazał kandydata na rabina Maxa Bernsteina na trzy miesiące więzienia, ponieważ on upuścił pewnemu ośmioletniemu chłopcu chrześcijańskiemu krwi. Wspomniany kandydat na rabina spotkał pewnego dnia małego chłopca, i zapytał go, czy on lubi czekoladki. Gdy chłopiec mu na to potakując odpowiedział, posłał go Bernstein do blizkiej cukierni z pieniędzmi, żeby sobie czekoladek kupił. Następnie zwałił on chłopca do swego mieszkania, gdzie miały być jeszcze lepsze karmelki. Gdy tam przybyli odpiął Bernstein chłopcu majteczki, nakłuł mu ciało i utoczył mu krwi do przygotowanej szklaneczki. Oskarżenie opiewało na uszkodzenie ciała za pomocą niebezpiecznego narzędzia. Prokurator wniósł o rok więzienia, sąd skazał go jednakże tylko na trzy miesiące. Kara ta — dodaje „Berl. Tagebl.“ — wydaje się nam bardzo łagodną w porównaniu do ohydności czynu, który w obec ucznia mądrości boskiej jest podwójnie karygodną.

• Orzesze. X. proboszcz Józef Scholtyssek będzie obchodził dnia 6 marca r. b. złoty jubileusz kapłaństwa w Kamionie. Na tę pamiątkę

każe gmina u znakomitego mistrza kamieniarskiego p. Botera w Orzeszu wykonać 4 i pół metra wysoki krzyż marmurowy i tablicę z napisem: „Pamiątka złotego jubileuszu kapłaństwa X. proboszcza Józefa Scholtyssek w Kamionie, postawiona przez wdzięczną parafję w marcu 1889 r.“ — X. proboszcz Józef Scholtyssek urodził się w Paniewkach 23 marca 1812 r., wyświęcony 22 marca 1837 r., przyszedł jako duszpasterz do Kamiona dnia 6 marca 1839 r.

Rozmaitości.

* Największym właścicielem ziemskim w Prusach jest cesarz. Według profesora Conrada rozporządza on w postaci dóbr koronnych, majoratowych i szkatułowych obszarem 98,746 hektarów. Do tego nie wliczono jeszcze majątku oleśnickiego, odziedziczonego po księciu brunswickim.

* Rany, z których krew ciecze, dotychczas okładano zimnemi kompresami. Obecnie lekarze przekonali się i zalecają używać wody gorącej, która o wiele jest skuteczniejsza w zatamowaniu krwi. Jeśli się weźmie waty i namoczony w gorącej wodzie, przyłoży na ranę, to krew prędzej się zatamuje. — Przy upływie krwi z nosa i żołądka również gorącej wody użyć należy. Dr. Flaschen we Freiburgu zaleca pić wodę tak jak tylko można gorącą znieść. Od wody takiej krew się zgrupi i kawałkami chory ją potem wypluwa.

* Wielki i powracający często ból głowy, nazwany „migreną“, leczy paryżki lekarz dr. Séé tak zw. „antipyrinem“, polecając zażywać dziennie trzy razy po gramie. Jeżeli chory uczuje zbliżającą się migrenę, natenczas winien zażyć 1 gram „antipyrinu“, rozpuszczony w pół szklaneczki wody, po godzinie drugi gram, potem trzeci po dalszej godzinie. U dzieci cierpiących na migrenę przyczyną ma być zbyt wolne rośnięcie serca w porównaniu do reszty ciała.

* Na coraz gorsze cylindry do lamp skarży się publiczność. Pochodzi to ztąd, że kupcy sprzedający już z drugiej ręki, coraz więcej cisną na fabrykanta, który tuzin cylindrów zniewolony oddać po 17 do 18 fen. Kupiec bierze za cylinder 10 fen., a przy większym odbiorze 5 fen. Fabrykant zmuszony oddawać wyrób po tak niskiej cenie, obmyśla coraz tańsze środki wyrobu — oszczędza paliwa, dodaje więcej sody przy wyrobie szkła i robi je kruchem. Nawet teraz i wyrób sam uproszczono. Dawniej wyrabiano każdy cylinder poszczególne, dziś wyrabiają trzy od razu, dla tego szkło nie jest jednostajnie rozciągnięte. Przy wyrobie co trzech cylindrów jeden zawsze jest lichy. Że tak często pękają cylindry, to ma być przyczyną, iż powierzchnia lishych cylindrów staje się chropowatą i przy obcieraniu wilgotnym płatkami zatrzymuje w sobie cząsteczki wody, które potem w kształcie pary przyczyniają się do rezsadzania szkła, należy je zatem naprzód osuszyć lub wytrzeć alkohelem. Cylindry ze znakami wypalenemi są lepsze, ale cena ich za wysoka w porównaniu do kosztów wyrobu. — Powyższe uwagi wyjęliśmy z wykładu na zebraniu Towarzystwa politechników w Berlinie.

* W Ameryce Północnej w państwach Alabama, Georgii i Wirginii, srożyła się w tych dniach tak okropna burza, że wicher całe wście pezmiał z powierzchni ziemi. Domy drewniane z ludźmi porwał w powietrze i trząskał potem w kawałki.

* W Holandyi dawno jest zwyczajem, który i u nas ogólnie zaprowadzony być winien, aby

ryby zabijać przed sprawianiem. W tym celu przecina się nożem kość paciierzową zaraz przy łbie. Ryby w ten sposób zabite, nie tylko nie doznają bólesci, ale dają przytem o wiele smaczniejsze i nabitsze mięso, które też dłużej nie podlega zepsuciu.

* Handel dziewczętami kwitnie w ukryciu, a policya nie zdolna go wytepić. Głównym punktem handlowym na dziewczęta jest Turcja. Podobny przypadek zaszedł niedawno w Odessie. Turecki poddany, agent Jegor Strambodskij, namówił ludźcami obietnicami 17-letnią córkę Eufrozyny Kurytówny, Martę, do ucieczki z domu matki i te do Caregrodu, gdzie miała otrzymać korzystne zatrudnienie, a potem widok dobrego samąpójścia, a w rzeczywistości miała być sprzedaną do seraju bogatego Turka. Na zadatek wręczył jej 25 rubli. Na szczęście matka znalazła pieniądze i po nici, że tak powiemy, deszła do kłębka całej zmywy, uwiadomiła policyę i agenta należycie ukarano.

* W Londynie na wystawę sztuki kucharskiej dowieziono ser w jednym kawale, który ważył 530 centnarów. Do wyrobu tego sera spotrzebowano od 4.250 krów mleko.

ZARTY.

** Także przyjaciel ludzkości.

„Ty Jasku, uczyniłeś też już coś dla swych współbraci z dobroci własnego twojego serca?“

„Z pewnością, księżo dobrodzieju: Jegomość wie dobrze, że na galerii nie wolno palić. Gdy więc panowie odkładają swe cygare, to pociągam za takowe od czasu do czasu, aby nie wygasły.“

** Niespodziewana radość.

Sędzia: „Wyrok: Dziesięć lat więzienia z ciężką pracą, a 5 lat utraty honoru... Co-i to się jeszcze śmiejesz ziodzieju?“ „Przepraszam — cieśszy maie utrata honoru; wcale nie wiedziałem że mam honor do utracenia.“

** Dwie służące: Powiedz mi Kasiu — odwiedził cię wczoraj twój kochanek?

— A twój był u siebie Basiu? Mój nie przyszedł sam, ale przysłał swego przyjaciela od tej samej kompanii.

— Toż i mój tak zrebil moja Basia i co to z tego będzie?

— Oóż ma być — nie kędzie ten, będzie inny.

** Ot i to porozumienie. Ach! dobry wieczór. Już tak wczasnie z teatru wrucasz? A cóż tam dawane.

— Mnie nic nie dano, ale ja dać miałem 5 marek.

— Ale ja ci się pytam jaką sztukę...

— A wiesz nie miałem srebra i słowa ani świeć, więc dałem papierówkę.

— A to nie do wytrzymania przecie...

— I ja to samo zaznałem — więc idę do domu.

(NADESLANO.)

DLA SŁUCHYCH.

Pewna osoba, która prestym środkiem od 26-letniej głuchoty i szumu w uszach wycozona została, jest gotowa, opis tego środka w języku niemieckim tyżącym sobie tego bezpłatnie przesłać. Adr.: J. H. NICHOLSON, Wien IX, Kollingasse 4.

Kurs pieniężny.

Za Rubla płać - - - - 9 M. 17% Kom.
Za Guldena - - - - - 1 , 60% .

Po kielbasie napijma się! Kielbasówka,

wyborna wódka żółdkowa.
J. Russaka w Kościanie
(Kostea-Bez. Posen.)

PREMIOWANA:

w Liwerpolu 1883 pierwszym medalem,
w Adelajdzie 1887 złotym medalem,
w Brukseli 1888 krzyżem nagrody,
w Barcelonie 1888 srebrnym medalem.

Do nabycia w cenie 75 fen. i 1,25 mk. u pana Feliksa Pruszkowskiego w Raciborzu.
Poszukuje się miejsc sprzedaży.

500 lat stare siwno prawdziwe

sw. Jakoba krople żółdkowe.

Wyborne przy cierpieniach żołądka i kataru, kiszek kurczu żołądkowego i słabościem żganu, zgadze, złym oddychaniu, kw. odbijaniu się, nudnościom, wómitach, wzdęciach, żółtacie, mleczu, wątroby i cierpieniach nerek, twardości brzucha i t. p.

Więcej przy objaśnieniu dołączone do każdej flaszki.

Krople Jakoba nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe podane są przy każdej flaszce.

Do dostania są prawie we wszystkich aptekach po 1 M. i 2 M. flaszka.

Książkę „Krankentrost“ prześle każdemu darmo i opłaconą. Zamówić siebie jako taką przez kartę pocztową w restauracji.

Główny skład M. Schulz, Emmerich.

Do dostania także: w Bytomiu: Stara apteka, w Tarnowskich Górach: w aptece Aesculap, w Katowicach: w aptekach, jak i we wszystkich aptekach Śląskich.

Znak ochronny:



1- w Szwajcarii.

Ulica piekarska Nr. 40.

Gustav Paesler,

malarz na porcelanie,

jedyny w tutejszej okolicy,
poleca się

do wykonywania wszelkich napisów
i ozdób na porcelanie.

Wypala także we szkło nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.

Ulica piekarska Nr. 40.

Franc. Letzel

w Bytomiu ul. Dzynges przy
Bulewarze Nr. 32

poleca wielki swój skład
żelaza, wszelkich wyrobów z żelaza,
ocelu, blachy itp. jak i różne ma-
szyny gospodarcze.



C. ADAMSKI
POZNAŃ
BAZAR.

Sprzedaj czapek mega fabry-
katu na Górny Śląsk powierzyłem
p. J. Rohner'owi w Bytomiu i pole-
cam takowe po cenach fabrycznych.
C. ADAMSKI, Poznań Bazar.

Odweluję się na powyższy anons,
polecam znane czapki p. C. Adams-
kiego z Poznania po cenach fa-
brycznych jako to:

Nr 1 po 3,50 M. Nr 3 po 2,50 M.
Nr 2 „ 3,00 — Nr 4 „ 2,00 —

J. ROHNER w Bytomiu.

HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE
TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Berpośrednia niemiecka komunikacja pocztowa
pomiędzy Hamburgiem a Nowym Yorkiem
w każdą środę i niedzielę,
pomiędzy Havrem a Nowym Yorkiem
w każdy wtorek,
pomiędzy Szecczinem a Nowym Yorkiem
co 2 tygodnie,
pomiędzy Hamburgiem a Indiami Zach.
4 razy miesięcznie,
pomiędzy Hamburgiem a Meksykiem
raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa dają bardzo dobrą
spesobność do podróżowania w kajutach i w środkowych
przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.
Bliszych wiadomości udzieli A. Piskerz w W. Strzelcach (Gr. Strehlitz).

Zaszczytne świadectwa i uznania tysięcy rodzin i z urzędzeń domowych
jak i urzędów państwowych i z sfer najwyższych.



Świetne dogodne wynalazi badacza natury Ernst'a Flothow
w „naturalnem“ pielęgnowaniu domu i ciała.

„Hautschutzwasser“

przeciw pasożytom skórnym
itp. flaszka po 1 i 2 M.

„Haarschutz wasser“

przeciw różnym chorobom
włosów. Flaszka 1 i 2 M.

„Mund u. Zahnschutz-
wasser“

przeciw baktery-
om zębowym. Flaszka po
1 i 2 M.

„Antisept Zahnpulver“

dla pielęgnowania zębów,
w puszkach po 1/2 i 1 M.



Kto dba o swoje zdrowie, niech
używa środków ku temu służących.

„Pflanzen-Pomade“

dla pielęgnowania włosów,
w puszkach po 1 i 2 M.

„Pflanzen-Haaröl“

dla wzmocnienia włosów,
flaszka po 1 i 2 M.

„Vegetabil.Hautseife“

dla pielęgnowania skóry,
sztuka po 60 fen. 3 szt. 1,50
M.

„Bleifreier Hautpuder“

dla dam i dzieci w puszkach
po 1/2 i 1 M.

Od lat wielu wyborne środki zaradcze dla domu i rodziny:

Flothow'a „wolny od trucizny“ środek przeciw szczurom i myszom

w pudełkach po 1/2, 3, 6, 12 M. z nauką użycia,

uwalnia domostwa najpewniej i w bardzo krótkim czasie od wszelkich szkodliwych szczurów, myszy itp.

Flothow'a „wolne od trucizny“ droszek i tynktura przeciw robactwu

w pudełkach i fiolkach po 1/2, 1, 2, 4, 7 1/2 M. z nauką użycia,

zabijają najpewniej i prędko każde robactwo jak to: szwabły, russy, pluskwy, pchły, mole itp. i zni-
szcą do szczytu niebezpieczne zarodki (jajka, larwy, pupile itp.)



Tylko w ten czas te środki prawdziwe, jeżeli opatrzone są znakiem
na czole umieszczonym.

Katalogi, świadectwa, cenniki, sposoby użycia darmo i opłacone.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryjach

albo wprost przez L. Schneider's Specialgeschäft, Berlin SW. Zimmer-Strasse 89.

Restauracya

„Bergkeller“

dla wesół odstepu-
je swoją

salę darmo.

Bytom. A. Hirschfeld.

BAHNHOF-HOTEL

(E. Noak.)

Najwygodniejszy dla

podróżnych.

Pokoje od 1,50 M.

Pertyer przy każdym

pociągu.

Mayer'a

Benedyktynka z Pepsina

Friedrich Ernst Meyer & Cie.

Bielefeld,

uznana jako najwyborniejszy środek spożywczy, najlepszy środek domowy, w cierpieniach żołądkowych i w utrudnieniach trawienia, a mianowicie przy słabym trawieniu, braku apetytu, odbijaniu się, zgadze po jedzeniu, w uczuciowej słabości, mdłościom, chęciom do wómit, ciśnieniu żołądka, bladaczce. Skutek niezawodny, przy ogólnem osłabieniu, braku krwi itp. Sprawadzonego środka wzmacniającego dla powstałych z choroby. Skutkuje pewno! Smak bardzo miły! W 1/2, 1/4, 1/2 i 1/4 litrowych fiolkach. Do dostania w Bytomiu: w cukierni Alb. Danziger'a i Max'a Pniower'a. Dalsze składy urzędzi F. E. M. & Cie.



NASIONA!

koniczyn, traw,
buraków, mar-
chwi, etc., nasio-
na warzywne,
ogrodowe, kwia-
tów etc.

poleca tanio

SKŁAD NASION
B. HOZAKOWSKI,
Toruń (Thora).

Ilustrowano cenniki na żądanie franko.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki
skład pięknie palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30,
3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom.

FR. ZAWISCHA.

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnawicka Nr. 86.

Baugewerk-, Maschinen- und Mühlenbau-Gesellschaft
Rostadt in Mecklenburg. Auskunft durch den Director.